

Jakub Rychlewicz, kl III c(i)

JESIEŃ W PARKU

Moją ulubioną porą roku jest jesień. Nie każdy się ze mną zgodzi. Dni stają się krótsze i chłodniejsze, często pada deszcz. A ja lubię jesień, bo na świecie robi się kolorowo. W domu roznosi się zapach różnego rodzaju sałatek, dżemów i kompotów robionych przez moją mamę. Sąsiedzi, którzy są rolnikami, sprzedają na targach swoje plony. W okolicy, w której mieszkam, jest dużo lasów i park z zabytkowym dworem. W miejscowości Polanka Hallera stoi stary, powstały w XIX w Dwór Hallera. Był on siedzibą rodową rodziny Hallerów. Ostatnim i najślawniejszym właścicielem był generał Stanisław Haller. Miejsce to ma bogatą historię. Do dworu należy piękny park krajobrazowy o powierzchni 1,7 ha. Od parku biegnie długa aleja starych dębów. Na skraju parku rosną dwa ogromne platany. Są to bardzo stare drzewa i tak szerokie, że nie można ich objąć rękami. Nigdzie jesień nie wygląda tak pięknie jak w parku. Z drzew spadają liście, które szeleszczą pod nogami. Mają piękne kolory: ciemnożółty, brązowy, czerwony. Pomiędzy liśćmi leżą piękne, brązowe kasztany i żołędzie w swoich śmiesznych czapeczkach. Trudno się powstrzymać przed zbieraniem tych skarbów jesieni. Na drzewach czerwieni się jarzębina, z której dziewczynki robią korale i bransoletki. Między gałęziami drzew rozciągają się nitki „babiego lata”. Jesień to czas, kiedy w parku widzimy wiewiórki, które biegają i gromadzą zapasy na zimę. Na niebie obserwujemy stada ptaków odlatujących do ciepłych krajów. W parku miło można spędzić czas i odpocząć od codziennych zajęć. Dlatego właśnie uważam, że to najpiękniejsza pora roku.